Rok Nr. 74. Sosnowiec, wtorek 15 marca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w teście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji. Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16

Pełnomocnictwa dla prezydenta Rzplitej

w ogniu gorącej dyskusji sejmowej.

WARSZAWA, 14. 3.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się z pewnem opóźnieniem. Na pierwszym punkcie znajdowała się ustawa inwalidzka.

Trzecie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem, oraz następne, dotyczące stosunków służbowych instytucyj ubezpieczeń społecznych załatwiono bez dyskusji, przyjmując poprawki i rezolucje, przyjęte w drugiem czytaniu.

Następnie załatwiono poprawki senatu do trzech projektów ustaw, poczem przystąpiono do sprawozdania komisji administracyjnej o sprawach ubezpieczenia od ognia.

Po załatwieniu tych spraw izba przystąpiła do jednego z najważniejszych punktów porządku dziennego, mianowicie projektu ustawy w sprawie kartelu naftowego.

Referentem był posel dr. Wojciechowski, który wprowadził do projektu rządowego na komisji przemysłowo handlowej szereg poprawek, zmieniających zupełnie projekt rządowy.

Mówca stwierdził, że przemysł naftowy w Polsce znajduje się przeważnie w rękach kapitalistów zagranicznych, zaś rdzennie polski przemysł naftowy — upada.

Eksport nafty ma charakter dumpingowy.

Po przemówieniu szeregu mówców ustawa została przyjęta.

Ostatni punkt porządku obrad: ustawa o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzplitej wywołała dłuższą dyskusję.

W zastępstwie chorego posła Paschalskiego, ustawę o pełnomocnictwach referował poseł Byrka.

W dyskusji poseł Winiarski (kl. narodowy) oświadczył, że uchwalenie pełnomocnictw, to grzebanie praw parlamentaryzmu.

Zkolei przemawiali poseł Krysa (str. lud.), Zaremba (PPS.), Zachajkiewicz (ukr.), Bittner (ch. d.) i inni.

Rewizje i aresztowania przed strajkiem generalnym.

ZAKAZ ODBYWANIA WIECÓW I SPRZEDAŻY ALKOHOLU.

WARSZAWA, 14. 3. (wł.) W ciągu ostatniej doby władze przeprowadziły liczne rewizje i aresztowania wśród działaczów i agitatorów, usiłujących nakłaniać do strajku generalnego w środę.

Osadzono w areszcie około 500 delegatów fabrycznych.

Aresztowania i rewizje trwają. Władze wydały zakaz odbywania wieców i zgromadzeń i sprzedaży alkoholu od wieczora 15 bm. i w ciągu dnia środowego.

Przepisy te rozciągnięte będą na cały kraj.

CZY TO MAŁY LINDBERGH?

NOWY JORK, 14. 3. (wł.) Dziś ma nastąpić konfrontacja Lindbergha z czwórką pasażerów, których zatrzymano wraz z dzieckiem w samochodzie opodal miasta Crosswill. Pasażerowie nie mogli wytłumaczyć się z posiadania dziecka, które według rysopisu odpowiada synkowi Lindbergha.

Na wieść o zatrzymaniu, Lindbergh wyjechał samochodem z Hopewell do Crosswill.

STREFA GRANICZNA W WIELUŃSKIEM.

Bezwzględna walka z przemytnictwem.

WIELUŃ, 14. 3. Wobec rozwielmożnienia się przemytnictwa w granicznych miejscowościach powiatu wieluńskiego, ma być stworzona w najbliższym czasie strefa graniczna, szerokości 2 do 6 klm., w obrębie której ruch ludności podlegać będzie specjalnym przepisom.

Władze przypuszczają, iż w ten sposób uda się wreszcie położyć kres pladze przemytnictwa.

Strzał, od którego zadrżały giełdy

Samobójstwo, którem świat się przeraził.

WARSZAWA, 14. 3. Cały świat mówi o sensacyjnem samobójstwie, popełnionem w Paryżu przez „króla zapałczanego" Kreugera.

W Szwecji samobójstwo to uważane jest niemal za katastrofę narodową.

Rząd szwedzki zwołał nadzwyczajną naradę i uchwalił natychmiastowe wniesienie do parlamentu nadzwyczajnej ustawy, ogłaszającej moratorjum dla długów prywatnych. Ustawa została przyjęta i wejdzie w życie już jutro.

Moratorjum ma na celu uratowanie wielu wielkich firm, którym niechybnie grozi katastrofa w związku z krachem interesów Kreugera.

Wiadomość o samobójstwie szwedzkiego króla zapałek była trzymana w ścisłej tajemnicy, aby zapobiec na giełdach panice.

Ivar Kreuger powrócił po kilkumiesięcznym pobycie w Ameryce, gdzie poniósł klęskę w swych zabiegach finansowych. Również klęską zaczęły się wstępne konferencje jego w Paryżu.

Kreuger w ostatnich sześciu latach wzamian za uzyskanie monopolu zapałczanego pożyczył 17 różnym państwom ogółem 300 miljonów dolarów.

Kryzys światowy nadszarpnął możliwości kredytowe króla zapałczanego, a ostatnio potrzebował gwałtownie pieniędzy na płacenie własnych zobowiązań.

I oto doprowadzony do niezwykłego rozstroju, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

ZURICH, 14. 3. Na giełdzie dzisiejszej nie notowano wcale papierów szwedzkich.

BERLIN, 14. 3. (wł.) Samobójstwo Ivara Kreugera wywołało na giełdzie berlińskiej wielką konsternację. Niektórych papierów szwedzkich wcale nie notowano, inne zniżkowały od 5 do 6 punktów. Korona szwedzka w stosunku do funta spadła na 18.15.



LONDYN, 14. 3. (wł.) Dzienniki dzisiejsze donoszą, iż bezpośrednią przyczyną samobójstwa Kreugera były trudności w znalezieniu 6 i pół miljona funtów szterlingów, które miał spłacić przed dniem 1 kwietnia.

Kreuger napróżno zabiegał u bankierów, starając się wyjednać dla koncernu pożyczkę.

SZTOKHOLM, 14. 3. (wł.) Giełda sztokholmska wskutek śmierci Kreugera została zamknięta, aż do odwołania.

Ponowne wybory prezydenta Rzeszy.

BUŃCZUCZNA ODEZWA HITLERA.

BERLIN, 14. 3. Dziś we wczesnych godzinach porannych ogłoszono urzędowo wynik wczorajszych wyborów prezydenta Rzeszy.

Z 37.660.377 ważnych głosów, poszczególni kandydaci uzyskali następującą ilość głosów: Hindenburg 18.661.736, Hitler 11.328.571, Düsterberg 2.557.876, Thälmann 4.971.079, Winter 111.477.

W wynikach możliwe są jeszcze drobne poprawki, które jednak nie posiadają istotnego znaczenia.

W ten sposób Hindenburgowi brakło do absolutnej większości, a więc wyboru już w pierwszem głosowaniu, zaledwie 168.000 głosów.

Z powodu braku tej niewielkiej ilości głosów, Hindenburg będzie musiał jeszcze raz w drugiem głosowaniu zmierzyć się z Hitlerem, w dniu 10 kwietnia.

MONACHJUM, 14. 3. Adolf Hitler wydał w dniu dzisiejszym nową odezwę do członków partji narodowo - socjalistycznej, wzywając ich do dalszej walki, aż do zwycięstwa.

Bunt w armji chińskiej.

BANDYTYZM OPANOWUJE KRAJ.

SZANGHAJ, 14. 3. Od chwili zaprowadzenia nowego ustroju w różnych częściach Mandżurji szerzy się bandytyzm. Garnizon chiński w Mandżurji zbuntował się podobno. Dowódca japoński ma być zamordowany, a miasto splondrowane. Donoszą również o buntach w Peiho, a nawet w Mukdenie, którego przedmieścia zostały splondrowane przez bandytów.

Wojska chińskie na całym wschodnim odcinku kolei wschodnio - chińskiej się zbuntowały. Oddziały wojsk japońskich maszerują przeciwko buntownikom.

Biuro Reutera donosi, że 500 bandytów, czy też buntowników, zniszczyło, a następnie zajęło miasto Erlutun w Mongolji, na obszarze należącym do księcia Czaj, który obecnie znajduje się w Czang - Czun.

NOWY KLUB POSELSKI.

WARSZAWA, 14. 3. (wł.) Posłowie, którzy wystąpili z klubu ludowego, mianowicie Kulisiewicz, Michałkiewicz i Fidelus, stworzyli odrębną organizację ludową, do której, jak słychać, w najbliższym czasie przystąpić ma jeszcze kilku posłów.

MILJARDOWE SZKODY PO BOMBARDOWANIU SZAPEJ.

LONDYN, 14. 3. Komisja Kuomintangu ogłasza dane, dotyczące strat, wyrządzonych przez bombardowanie Szapei. Pociski artyleryjskie zburzyły 515 domów mieszkalnych, 97 fabryk, 589 sklepów i składów towarowych i 204 gmachy użyteczności publicznej. Szkody są opisane na 1 miljard 484 miljony dolarów.

Oszczercze napaści.

W numerze 20-ym z dnia 13. III. 32 r. Gazety Kieleckiej, B. Podlecki zamieścił oszczerczą wiadomość jakoby m przywłaszczył jego weksle na sumę zł. 300 i gotówką 100 zł. stwierdzam, że jest to tylko podle obmyślony trick ze strony Podleckiego w celu uchylenia się od obowiązku płacenia należnych mi zobowiązań ze strony P. Podleckiego.

Co do solidności w wypłacaniu zobowiązań przez Podleckiego mogą dać najlepszą opinję, miejscowe i zamiejscowe instytucje handlowe i przemysłowe oraz szereg osób prywatnych. Za oszczercze napaści, zniesławienie mnie w prasie, oraz chęć poderwania autorytetu mojej firmy występuje na drogę sądową a wyrok w tej sprawie podam do wiadomości publicznej.

13. I. 32 r. Kazimierz Orncch
Kielce, Kilińskiego 4

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 14. 3.

Zł. 20.000 na nr. 121976.

Zł. 5.000 na nr. 107052.

Zł. 3.000 na n-ry: 467 4740 32526 45025 60503 64475 93098 103558 138698.

Zł. 2.000 na n-ry: 147 1811 6550 26658 33169 93856 98521 105356 107608 112537 113625 115121 153398.

Po 1.000 złotych — 9386 13859 15811 19568 27804 30812 31431 32881 33695 38724 41344 43302 44931 54768 5810 60387 67123 71005 89479 94849 915 98897 102306 718 113035 123703 127446 135493 145528 146900 154123 159094.

Po 500 złotych — 346 404 1174 2077 2573 3445 4630 6364 8778 13195 14262 16041 201 385 600 18346 434 673 847 19148 297 474

21506 23614 24329 25232 26398 456 27404 799 907 28446 29588 777 891 32597 33118 540 682 984 34256 36737 37929 38689 962 39871.

40524 43344 530 909 44303 428 783 45124 492 608 717 46020 49193 50736 51276 507 52446 53037 53388 54567 55337 56893 57455 58816 90015 92030 57 93374 390 94564 97063 634 98799 863 99504 788.

60368 998 61857 888 62636 64065 133 65197 617 621 786 66229 68319 69624 70000 692 71592 719 72602 936 74186 474 75041 523 76570 78550 79690 80627 347 81040 72 817 85612 86117 578 87194 559 88043.

102566 577 856 860 103147 104312 656 105477 106554 108211 900 948 109047 212 264 111609 113614 114806 115007 539 117953 118400 118987 119121.

120668 890 1583 2089 2238 31706 3884 66 7221 7814 8300 9644 130001 485 1391 1407 2196 2902 2913 3384 4132 94 5046 5702 6134 40 6362 6450 8654 9791.

140363 4286 96 3778 3929 6228 7920 8958 9703 9985 150878 2661 2878 4480 4547 5320 6780 7180 7785 8287 8616 9926.

AMERYKA ŁĄCZY SIĘ Z SOWIETAMI I CHINAMI PRZECIW JAPONJI.

LONDYN, 14. 3. W Szanghaju krążą coraz bardziej uporczywe pogłoski o możliwości zbliżenia Stanów Zjednoczonych z Sowietami ze względu na wypadki na Dalekim Wschodzie. Amerykańscy przedstawiciele w Szanghaju mówią o tem zupełnie otwarcie i konferują z politykami chińskimi, usiłując ich nakłonić do nawiązania rokowań z Rosją.

Znamienny jest fakt, że wychodzący w Szanghaju dziennik amerykański „China Weekly Rewiew" pisze o konieczności wspólnego wystąpienia chińsko - amerykańsko -sowieckiego przeciwko Japonji. W tym samym duchu przemawia amerykańska gazeta w Szanghaju „Evening Post", zachęcając Chiny do zawarcia układu z Rosją sowiecką.

GOSPODARCZA UNJA PAŃSTW NADDUNAJSKICH MA WEJŚĆ W ŻYCIE.

PARYŻ, 14. 3. W kołach politycznych Paryża stała się dziś znana ostateczna redakcja projektu unji naddunajskiej. Unja ma objąć Austrję, Węgry, Rumunję i Czechosłowację. Szczegóły są tak opracowane, iż, według zdania osób wtajemniczonych, podpisanie traktatów mogłoby nastąpić w ciągu 24-ch godzin i natychmiast wejść w życie.

Obecnie toczą się jeszcze pertraktacje z przedstawicielami wielkich banków europejskich, których pozyskanie dla unji zdaje się być niezbędne.

POŻAR KINA PODCZAS WYŚWIETLANIA SEANSU.

BRZEŚĆ n-B., 14. 3. W Łunińcu w kinie kolejowem, w czasie wyświetlania filmu, wybuchł pożar. Spaliło się całe kino. Dzięki przytomności władz bezpieczeństwa, powstały wśród ludności popłoch udało się opanować i ofiar w ludziach nie było. Gmach spłonął doszczętnie. Strat nie ustalono.

„VATERLANDSSTUNDE".

Przyczynek do rozbrojenia moralnego młodzieży niemieckiej.

W gimnazjach niemieckich wprowadzono cotygodniową godz. wykładów, zwaną „vaterlansstunde". Nie jest to bynajmniej nic podobnego do naszych wykładów „nauki o Polsce", jakby ktoś dowolnie sobie próbował przetłumaczyć niemiecką nazwę, zamieszczoną w naszym tytule . Vaterlandsstunde — to „godzina ojczyzny", ściślej jeszcze mówiąc — godzina, poświęcona ojczyźnie. Cotygodniowy wykład tego rodzaju obowiązuje zakłady naukowo prywatne na równi z państwowemi. Zapoznajmy się bliżej z celem i treścią tej godziny, poświęconej ojczyźnie.

W obecności nauczyciela prowadzi lekcję delegat „lufthansy" (niemiecką LOPP.) zwykle lotnik, b. uczestnik wielkiej wojny, naturalnie oficer. Wykład, przeplatany interesującemu epizodami, niezmiernie zaostrza ciekawość i zapał młodzieży. Klasyfikacja z tego przedmiotu odbywa się niemniej surowo, jak i w innych działach nauki obowiązkowej. Wykład ten obejmuje historję lotnictwa i zastosowanie tegoż, oraz doniosłe znaczenie tej broni na polach bitew. Triumf lotnika, operującego trującemi gazami, jest tak rozległym tematem i obfitym w ciekawe dla młodych umysłów szczegóły, że staje się nader silnym środkiem propagandy, zwycięża duszę dziecka, czyniąc zeń gorącego miłośnika najbardziej ostrego i niszczącego rodzaju wojny.

Odwet jest hasłem dzisiejszych Niemiec. Hasło to wypisane jest na okładkach zeszytów uczniowskich, przoduje jako idea w pieśniach marszowych i obozowych ćwiczeniach harcerzy niemieckich. Okazami doświadczalnemi tej propagandy są... ofiary wojny, sprowadzone specjalnie i honorowane przez „lufthansę", a więc ślepcy, ciężko pokaleczeni inwalidzi, których demonstruje się jako ofiary „wrogów Niemiec", najczęściej w tych wypadkach francuzów i polaków. Byle tylko spotęgować wrażenie upiornej zemsty wroga i wzniecić w młodocianych umysłach gotowość do walki przy jednoczesnem zaprawianiu i przygotowaniu do służby lotniczej i walki gazowej.

Cóż na to powiedzą ci wszyscy, którzy nie wierzą w dążenie odwetowe naszych sąsiadów z zagranicy zachodniej?

Co powiedzą ci wszyscy, którzy dotąd nie stanęli w szeregach L. O. P. P. kosztem 50 gr. miesięcznie?

Niechajże im niemiecki system zatruwania dusz i umysłów pozwoli trzeźwo spojrzeć na rzeczywistość i skłoni do natychmiastowej współpracy w LOPP. w charakterze stałego członka.

A. R.

Już jest!...

w sprzedaży na wszystkich stacjach kolejowych pierwsza tygodniowa gazeta informacyjna dla rodzin

KRONIKA POWSZECHNA

zawierająca kolorowe ilustracje, moc zdjęć fotograficznych, kącik magiczny, łamigłówki, rebusy, szarady i t. d. Co zaszło ciekawego w ubiegłym tygodniu w kraju i na świecie?

Stałe wiadomości dla kobiet i młodzieży. Lekarz domowy. Doradca prawny. Nowe ustawy i rozporządzenia. Wiadomości artystyczne i filmowe.

KAŻDY PRENUMERATOR otrzymuje co miesiąc 2 książki jedną powieść, a drugą — popularno - naukowa

4 razy gazeta tygodniowa (12 do 16 stron) i 2 książki za 2 złote.

Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, oraz „Kronika Powszechna", Warszawa. Plac Żelaznej Bramy 3 m. 4, tel. 409-84. Najlepiej wpłacać prenumeratę przez blankiety P. K. O. 123.44.

Karta z dziejów walki z caratem.

Jak zamordowano cara Aleksandra II?

Kiedy po roku 1870 powstała w Rosji partja rewolucyjna, nie odrazu przystąpiła ona do organizowania zamachów i aktów terorystycznych. Pierwsi rewolucjoniści nie mieli bowiem nadziei, żeby zamiana samowładztwa na ustrój konstytucyjny mogła polepszyć położenie szerokich warstw pracujących i dlatego nie brali udziału w walce z samodzierżawiem. Prowadzili oni jedynie propagandę idei przewrotu społecznego pomiędzy rolnikami, których pragnieniem było wówczas *wywłaszczenie wielkich obszarników.*

Dopiero w roku 1879 nastąpił w partji rozłam i górę wziął kierunek, idący za obaleniem samodzierżawia. Od tego czasu rozpoczęły się akty terorystyczne. Rewolucjonista Krawczyńskij zamordował w biały dzień komendanta żandarmerji Mezaucewa, *zadając mu śmiertelny cios sztyletem, a dnia 2 kwietnia 1879 r. strzelił dwukrotnie do cara Aleksandra II, ale bezskutecznie.*

Chcąc pogodzić ze sobą oba te sprzeczne prądy, w lecie 1879 roku tajny zjazd konspiratorów wyłonił z siebie nową partję Wolność Ludu" ze specjalnym komitetem wykonawczym, którego zadaniem było zorganizować zamach na życie cara Aleksandra. Zamachy rozpoczęły się krótko po zjeździe i ciągnęły się nieprzerwanie, czyniąc takie skutki, że zarówno rząd, jak i opinja publiczna była przekonana, że rewolucjoniści *tworzą olbrzymią organizację i rozporządzają nadzwyczajnemi środkami.*

W rzeczywistości jednak było inaczej i organizowanie śmiałych aktów terorystycznych należało przypisać jedynie odwadze zamachowców, ich fanatycznemu oddaniu swego życia na rzecz wytkniętego celu, a z drugiej strony bezwzględnej niezdolności ówczesnej policji w walce przeciwko spiskowcom politycznym.

Po szeregu zamachów, świadczących o nadzwyczajnej przedsiębiorczości i odwadze rewolucjonistów, *powołano do rządu osobistość, wyposażoną w dyktatorskie pełnomocnictwa. Osobą tą był gen. Loris — Melikow,* któremu udało się zaaresztować kilku wybitniejszych terorystów. Zdawało się, że komitet rewolucyjny został zgnieciony, tembardziej, że i zamachy ustały.

Tymczasem pozostający na wolności teroryści, po krótkiej przerwie jeszcze z większą energją wznowili swą czynność. W całym Piotrogrodzie działały gniazda konspiracyjne. Mimo, że policja dostała w swe ręce dwuch następujących po sobie przywódców, pozostali członkowie komitetu nie utracili ducha. Zbliżała się odpowiednia chwila, t. j. dzień 14 marca 1881 roku, w którym car *Aleksander przejeżdżać miał ulicą Sadową, udając się na przegląd wojsk.*

Car przypadkowo nie pojechał w tym dniu ulicą Sadową, pod którą potajemnie udało się umieścić bombę i szczęśliwie dostał się na plac Michajłowski, gdzie odbywał się przegląd wojska. Zamach nastąpił jednak popołudniu, gdy car opuścił plac Michajłowski i udał się w kierunku wybrzeża.

W odpowiedniej chwili rewolucjonista Rysakow *rzucił w stronę karety bombę. Nastąpił straszliwy wybuch.*

Kilka osób zostało zabitych. Car zatrzymawszy powóz wysiadł z niego, podszedł do Rysakowa, przytrzymanego przez tłum i zadał mu kilka pytań. W pobliżu stał nieznany człowiek. Był to wspólnik Rysakowa Gryniewiecki. Gdy car przypadkowo zbliżył się ku niemu, Gryniewiecki rzucił mu bombę pod nogi. Nastąpił drugi wybuch i car zbroczony krwią runął na ziemię. Okazało się, że ma nogi zdruzgotane. *Pół godziny po wybuchu, dnia 14 marca 1881 car Aleksander II zakończył życie.*

Nadzieje terorystów, że z chwilą zamordowania cara Aleksandra II wybuchnie powstanie, zawiodły na całej linji. Żadnych też reform ludowi rosyjskiemu nie dano, a nawet kurs polityczny rządu znacznie się zaostrzył aż wreszcie w następnych dziesiątkach lat doprowadził Rosję do tragicznych wypadków.

WALKA Z Ł[illegible]TRAJKAMI „ELEKTRYCZNYMI".

„Goldman umarł w opinji społecznej".

TOMASZÓW, 14. 3. Wczoraj na ulicach miasta ukazała się oryginalna klepsydra, głosząca, że „Goldman Jakób zmarł w opinji społecznej, używając światła elektrycznego".

Przed klepsydrami zbierały się tłumy mieszkańców, komentując sposoby walki z elektrownią o tańszy prąd.

STRACENIE ZWYRODNIAŁEGO ZBRODNIARZA.

BRZEŚĆ n-B., 14. 3. Sąd doraźny w Prużanie rozpatrywał sprawę m-ca chutoru Moroczowszczyzna, 25-letniego Grzegorza [illegible]omczuka, oskarżonego o to, iż zniewolił 12-letnią Lubę Kobryniec, zam. w chutorze Zulimek, następnie zamordował przez uduszenie [illegible] na strych, poczem po[illegible] ogień. Skutkiem powstałego pożaru spaliły się zabudowania Kobryńców i jednocześnie zwłoki zamordowanej. Oskarżony z cynizmem przyznał się do winy. Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonał o świcie dnia 12 bm. przybyły z Warszawy kat Maciejewski.

NIEZWYKŁE DARY DLA PAPIEŻA

RZYM, 14, 3. Z okazji jubileuszu Ojciec św. Pius XI otrzymał wiele podarunków. Wśród nich uwagę zwraca na siebie popiersie Papieża, wyrzeźbione z jednego ziarna ryżu.

Syzyfową tę pracę wykonał pewien chińczyk, niedawno nawrócony na chrześcijaństwo. Popiersie jest tak małe, że trzeba je oglądać przez powiększające szkło.

Drugi oryginalny podarunek to jedwabna szata, utkana „własnoręcznie" przez jedwabniki. W tym celu umieszczono jedwabniki na dużym stole i kiedy rozpoczęły one prząść kokony, zmuszono je zapomocą pałeczek do poruszania się w takim kierunku, że same utkały materjał. Podarunek ten przysłany został Papieżowi z Japonji.

EUROPA ŚRODKOWA A ZACHÓD EUROPEJSKI.

Między mocarstwami europejskiemi toczą się konwersacje a nawet pertraktacje w kwestji państw naddunajskich. Przyczyną ich jest wołanie o pomoc ze strony Austrji i Węgier, głębszym zaś i najważniejszym motywem — chroniczny brak równowagi w Europie środkowej.

Mężowie stanu, zebrani w Genewie, zajęli się tą sprawą: p. Tardieu mówił o tem z p. Simonem, następnie z p. Grandim. Nastąpiło porozumienie przedstawicieli trzech mocarstw zachodniej Europy co do głównych wytycznych stabilizacji stosunków w Europie środkowej w postaci paktu solidarności celnej i ekonomicznej sześciu państw środkowo - europejskich, a to: Węgier, Czechosłowacji, Austrji, Rumunji, Jugosławji i Bułgarji. Plan ten przewiduje utrzymanie pełnej suwerenności państw naddunajskich, niezależnie od ich porozumienia na gruncie gospodarczym.

Wówczas Niemcy wystąpiły z kontrofensywą. Zoproponowały one Austrji przyjęcie taryfy ceł preferencyjnych, nie żądając wzamian dla siebie żadnych ulg. Było to więcej, niż dawny anschluss. Na to posunięcie Niemiec mocarstwa zachodnie odpowiedziały notą, w której zaproponowały Rzeszy przystąpienie do pertraktacyj o porozumieniu wzajemnem państw środkowo - europejskich. Niemcy przyjęły notę djo wiadomości i zgodziły się z jej treścią.

Tak wygląda w tej chwili sprawa stabilizacji Europy środkowej. Ale nie należy żywić zbytnich złudzeń ani nadziei; kwestja ta jest zbyt drażliwa, aby można się było spodziewać rychłego jej rozwiązania. Niema w Europie nic drażliwszego i bardziej niebezpiecznego nad sprawy i problematy środkowo - europejskie. Wystarczy przypomnieć sobie kwestję Bośni i Hercegowiny, Serajewo, anschluss, Mittel - Europę.

Jedna uwaga nasuwa się odrazu: Niemcy nie mogą być wykluczone z planu rekonstrukcji Europy środkowej, ale nie mogą też zajmować w niej stanowiska dominującego, nie mogą sprawować hegemonji. Warunkiem niezbędnym pokoju i stabilizacji w Europie środkowej jest i być musi wykluczenie wszelkiej idei anschlussu między Berlinem a Wiedniem.

Państwa zachodniej Europy muszą uznać konieczność istnienia rynku niemieckiego dla państw naddunajskich, jako największego nabywcy i konsumenta ich produkcji rolnej. Mogą też zgodzić się z koniecznością istnienia i otwarcia rynków naddunajskich dla zbytu produkcji przemysłowej Niemiec. Ale tylko tyle Pozatem kraje niziny naddunajskiej muszą być niezależne od wpływów politycznych Niemiec, a plan organizacji ekonomicznej tych krajów nie może i nie powinien w niczem naruszać ani ograniczać ich niezależności norodowej.

Na tle tej sprawy wyłania się też konieczność porozumienia między Francją a Włochami. Stabilizacja stosunków na Bałkanach wymaga zgodnego współdziałania obu tych mocarstw. Droga do zapewnienia Europie pokoju prowadzi po tej linji, ale należy liczyć się przytem z rzeczywistością i prowadzić politykę realistyczną.

Henri Berenger
Senator Francji.

Nowe przepisy egzekucyjne.

Dnia 29 lutego rb. ogłoszona została i weszła w życie ustawa, zmieniająca w znacznym stopniu dotychczasowe przepisy egzekucyjne w b. zaborze rosyjskim.

Zapoznamy naszych czytelników ze zmianami, wprowadzonemi przez nową ustawę.

Narzędzia rolnicze, maszyny instrumenty i wszelkiego rodzaju narzędzia, stanowiące inwentarz gospodarczy majątku, zwierzęta robocze i domowe, zapasy zboża, siana, słomy i innych ziemiopłodów, niezbędne na najbliższy zasiew i utrzymanie ludzi oraz zwierząt roboczych w majątku aż do nowych zbiorów — nie ulegają sprzedaży oddzielnie od majątku nieruchomego, o ile stanowią własność właściciela nieruchomości.

Przepis ten uniemożliwia w wielu wypadkach egzekucje przeciwko ziemiaństwu i zmusza wierzycieli do skierowania egzekucji do nieruchomości.

Przy licytacji ruchomości, jeżeli licytacja ta nie dojdzie do skutku, służy wierzycielom prawo większością głosów w stosunku do sumy ich należności żądać nowej licytacji lub zatrzymać majątek nie sprzedany na rzecz swoją w cenie nie niższej od sumy oszacowania. Dotychczas przy ponownej licytacji można było zajęte ruchomości sprzedać po dowolnej cenie, obecnie jednak cena ta nie może być niższą od połowy sumy oszacowania.

Skutki tego przepisu są nader doniosłe, dotychczas bowiem wierzyciele mało zwracali uwagi na wysokość oszacowania zajętych ruchomości i kwestję tę przeważnie załatwiał sam komornik, obecnie zaś ta czynność jest najistotniejsza przy egzekucji, gdyż od wysokości szacunku zależy los całej egzekucji. — Wystarczy podać zbyt wysokie ceny a egzekucja już przepadła.

Przy licytacji nieruchomości można ją sprzedać na powtórnej licytacji za cenę niższą, niż suma oszacowania, jednak nie niższą od dwóch trzecich tej sumy. I w tym wypadku zwracamy uwagę wierzycieli na ten doniosły przepis. Dopuszczenie do wysokiego szacunku, a nawet do szacunku w stosunku do istotnej wartości — uniemożliwi egzekucję, nikt bowiem na licytacji nie kupi majątku po cenie rzeczywistej wartości. Ponieważ kwestja oszacowania nieruchomości jest szczegółowo normowana w procedurze cywilnej, obowiązującej na terenie b. zaboru rosyjskiego, spory niewątpliwie będą się mnożyły, — gdyż od rozstrzygnięcia tej kwestji zależy obecnie los dłużnika i wierzytelności egzekwującego. Tem samem uchylił nasz ustawodawca zasadę ustaloną w orzecznictwie, iż wierzyciel może zatrzymać majątek po cenie, jaką ofiarował na licytacji. Obecnie cena ta przy pierwszej licytacji nie może być niższa od sumy oszacowania, przy drugiej zaś — od dwóch trzecich tej sumy.

Tyle o zmianach w b. zaborze rosyjskim.

Czy niema na to rady?

Bardzo ciekawy artykuł na temat nagminnych kradzieży czytamy w „Kurjerze Polskim". Wszędzie na świecie zdarzają się rabunki, włamania, kradzieże. Kradną kosztowności, pieniądze, rozbijają kasy, są złodzieje kolejowi, hotelowi, specjaliści od wszystkich branż — nawet na dużo większą skalę, niżli u nas. Ale ludność, normalna „cywilna" ludność, przeważnie nie kradnie. U nas: szofer ci w garażu pozamienia narzędzia od samochodów, krawcowa uszyje sobie suknię z twego materjału, służąca kupi pół funta mięsa, a policzy za funt, ciągle licz, mierz, waż i pilnuj, czy i co gdzie nie zginęło! Uczciwość uchodzi u nas za rzadką i cenną cnotę, do tego stopnia, że się o mężach stanu zdarza słyszeć wypowiedziane z uznaniem: to porządny człowiek, nic nie „zarobił" na swem stanowisku!

Nasi emigranci maja pod tym względem zupełnie wyrobioną opinję. We Francji przeważna ilość spraw polaków jest o drobne kradzieże. Tu trochę trawy dla królików, tam chustkę ze straganu. Aż rozpacz bierze!

Nie mówmy już o wysoce kulturalnych krajach, jak Danji, Szwecji, Norwegji, gdzie wogóle niebardzo wiedzą, poco wymyślano zamki, i gdzie można zostawić otwarte kufry na kolei, gdzie w tramwajach nietylko niema kontrolerów, ale często i konduktorów, a pieniądze wrzuca się do puszki przy wejściu, gdzie w sklepach podaje się otwarty portfel i można być pewnym, że z niego nie wezmą o grosz więcej, niżli się należy.

W Ameryce, pomimo jej bandyckich szajek, farmerzy, dostarczający mleko do miast, stawiają bańki przy szosie, a samochód zabiera codzień bańki pełne i zostawia puste. W Niemczech wszystkie drogi są obsadzone owocowemi drzewami i o dziwo, nikt im nie łamie gałęzi i nie obrywa owocu.

A u nas?

Nie łudźmy się, że u nas jest to cecha właściwa tylko pewnej klasie — bowiem na ten temat zaczynają się dziać rzeczy wręcz zastraszające. W szatniach wyższych uczelni próbowano wszystkich sposobów włącznie aż do kłódek i łańcuchów do przymocowania palt. Coraz to w jakiemś zrzeszeniu koleżeńskiem wybucha wielki skandal o sprzeniewierzenie, coraz to jeden kolega okradnie drugiego.

A w szkołach średnich? Zdawałoby się: dzieci z zamożnych domów, z kulturalnych rodzin. I cóż? Tu zginie scyzoryk, tam książka, ówdzie pieniądze, zebrane na jakiś cel przez dzieci. I tu jest fakt zadziwiający od czasu do czasu po jakiejś szczególnie drastycznej aferze robi się wielki gwałt, ale na codzień patrzy się na to przez palce. W gimnazjach do których chodzą dzieci z inteligencji, coraz to „przepada" w szatni szalik, kalosze, rękawiczki, drobne pieniądze z kieszeni .Najmniejszego drobiazgu nie można zostawić, bo się go napewno nigdy nie zobaczy!

* \+ *

Podobno główne cechy narodu poznaje się po tem, na które pojęcie ma on najwięcej wyrazów. Grecy mieli jakoby najbogatszy słownik miłosny — w Rzymie było najwięcej synonimów słowa „zabijać'. Są tacy, którzy twierdzą, że my rozporządzamy szczególnie rozległą i subtelną gamą określeń na grzech przeciwko siódmemu przykazaniu.

KRONIKA.

Marzec 15 Wtorek	Dziś: Longina Jutro: Henryki Wschód słońca: 6.1 Zachód słońca: 5.47

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 15 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 1205. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Kom. meteor. 13.10. Komunikat gospodarczy. 13.35. Arje z płyt. 14.45. Płyty gramof. 15.15. Chwilka lotnicza. 15.25. Odczyt dla maturzystów. 15.45. Giełda pieniężna. 15.50 Program dla dzieci. 16.15. Płyty gramof. 16.20. Odczyt dla maturzystów. 16.40. Muzyka lekka. 17.10. Popołudniowy koncert symfoniczny. 17.35. Odczyt z Krakowa. 18.50. Rozmaitości 19.15. Listowne nauczanie rolnictwa. 19.25. Program na dzień nast. 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35. Płyty gramof. 19.45. Pras. dziennik radjowy. 20.00. Feljeton ze Lwowa. 20.15. Audycja węgierska. 21.55. Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10. Recital fortep. 22.40. Dodatek do pras. dz. radj. 22.45. Kom. meteor. i kom. policyjny. 22.50. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Środa, 16 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 13.35 Płyty. 14.45. Płyty. 15.15. Kom. harcerski. 15.20. Wiad. Kooperatystów. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15 50. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 16.15. Kom. P. U. W. F. 16.29 Wśród książek. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Zachowawczość w przyrodzie. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Kom. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Piosenki. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton muz. pt. „Antyromantyka. 20.15. Muzyka lekka. 21.10. Kwadrans lit. 21.25. Utwory fortep. 21.55. Recital skrzypc. 22.35. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45. Odczyt w jęz. niem. ze Lwowa. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 15 marca.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Intermezzo muz. 15.15. Chwilka lotn. z Warsz. 15.25. Odczyt z Warsz. 15.50. Program dla dzieci. 16.40. Koncert z płyt gramof. 17.10. Tr. z Krak. i Warsz. 18.59. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieśc. 19.20. Z aktualnych zagadnień ochrony przyrody. 19.40. Kom. sport. 19.45. Tr. z Warsz. i Lwowa. 21.55. Skrzynka poczt techn. 22.10. Tr. z Warsz. poczem program na dz. nast. 22.55. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. sensacyjna sztuka w 3 aktach E. Ricea pt. „Ulica", która dzięki walorom widowiskowym, ciekawej treści i doskonałej grze, wszystkich bez wyjątku wykonawców, cieszy się ogromnem powodzeniem. Początek punktualnie o godz. 8.30 wiecz.

W środę, 16 bm. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.69 zł. rekordowa „Sztuba" K. Leczyckiego, która na ostatnich przedstawieniach grana była przy doszczętnie wypełnionej widowni.

W czwartek, 17 bm. „Ulica". Ceny popularne.

Z Kielc.

OTWARCIE NOWYCH PRZYSTANKÓW KOLEJOWYCH.

Oddział ruchu w Kielcach, zawiadamia, że od dnia 15 b. m. otworzony zostanie przystanek między stacjami Jakubowice i Dwikozy na linji Skarżysko — Kam. Rozwadów pod nazwą Góry Wysokie. Na przystanku zatrzymują się dwie pary pociągów: Nr. 17 odchodzący ze stacji Skarżysko — Kam. o godz. 91.25, w kierunku odwrotnym pociąg nr. 624 odchodzący z Sandomierza o godz. 6.15 i nr. 18 o godz. 21.23.

Od dnia 1 kwietnia r. b. otwiera się również przystanek między stacjami Kielce Herb. i Piekoszów dla wszystkich pociągów pasażerskich, kursujących na linji Częstochowa — Kielce: Górki — Szczukowska. Przystanek ten położony w okolicy lesistej w pobliżu rzeki odpowiada wszystkim warunkom, aby stać się w porze letniej, ulubionem miejscem wycieczek, a zarazem i odpoczynku, zwłaszcza dla mieszkańców pobliskich Kielc.

Wczorajsza sytuacja strajkowa w górnictwie w ZAGŁĘBIU.

Dzień wczorajszy, jako dwudziesty szósty strajku w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego minął pod znakiem dalszego załamania się strajku, co odźwierciedliło się we wzroście liczby robotników, którzy przystąpili do pracy.

Na pierwszej zmianie przystąpiło do pracy 1712 robotników. Kopalnia Jowisz pracowała wczoraj w 100 procentach. Pierwsza zmiana zjechała do kopalni normalnie. Kopalnia Saturn pracuje na dole w 30 proc., na powierzchni w 60 proc., kopalnia Mars pracuje w 40 proc., Grodziec w 70 proc. na dole, a 100 proc. na powierzchni.

Na kopalni Klimontów obsadzone zostały wczoraj 4 filary, na kopalni w Niwce 3 filary.

Na szeregu innych kopalni przystąpiło do pracy po kilkanaście osób. Niektóre kopalnie przyjęły do pracy kilkudziesięciu bezrobotnych.

W dniu wczorajszym strajkowało ogółem 8.626 robotników. Przy obserwacji zatrudnionych było 1091 robotników. Małe kopalnie niezrzeszone zatrudniały wczoraj 822 robotników.

Jak się dowiadujemy, w związku z wymówieniem pracy 90 strajkującym robotnikom na kopalni w Milowicach, w najbliższym czasie kopalni wymawia pracę swym robotnikom unieruchomiona i dlatego dyrekcja kopalni wymawia pracę swym robotnikom. Wiadomość ta nie jest jeszcze sprawdzona, podajemy ją jednak z obowiązku dziennikarskiego.

NA KONFERENCJI DELEGATÓW C. Z. G. POSTANOWIONO STRAJKOWAĆ DALEJ.

Wczoraj w godzinach 2—5 popoł. w domu ludowym przy ul. Jasnej w Sosnowcu toczyły się obrady delegatów centralnego związku górników z Zagłębia Dąbrowskiego. Obradom przewodniczył delegat Kozubek. Obszerny referat o przebiegu sytuacji strajkowej wygłosił sekretarz okręgowy p. **Bielnik.**

Następnie składali sprawozdania poszczególni delegaci, poczem wywiązała się dyskusja, w wyniku której **postanowiono w dalszym ciągu strajkować.**

W uchwalonej rezolucji zebrani między innemi podkreślają, że pomimo zdrady zespołu pracy na Śląsku, pomimo wycieńczenia, do ostatnich granic trwać będą na swem stanowisku i strajku nie przerwą. Rezolucja zarzuca rządowi, że nie interwenjuje w sprawie strajku, ale przygląda się akcji strajkowej biernie i obojętnie.

ZESPÓŁ PRACY W KATOWICACH PRZECIWKO GENERALNEMU STRAJKOWI.

Wczoraj w Katowicach toczyły się obrady zespołu pracy, w których wzięli udział przedstawiciele wszystkich wchodzących w skład zespołu związków. Obradom przewodniczył p. **Grajek.** Po licznych przemówieniach i obszernej dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu mówców, **uchwalono nie przyłączać się do strajku generalnego w dniu 16 bm.**

O wyniku konferencji zespołu pracy powiadomieni dziś zostaną robotnicy.

MODRZEJOWSKIE ZAKŁADY NIE WYPŁACAJĄ.

Do redakcji naszej zgłosiło się kilku robotników huty Milowice, prosząc o poruszenie sprawy niewypłacania zarobków robotniczych.

Dyrekcja zakładów z dziwnem lekceważeniem wywiesza na terenie huty ogłoszenia o terminie wypłaty zaliczki, a kiedy przychodzi oznaczony czas, robotnicy rozczarowani odchodzą z niczem. Wczoraj wywieszono ogłoszenie, że zaliczka wypłacona będzie dn. 14 bm.

Kiedy robotnicy zgłosili się z przygotowanemi książeczkami do wypłaty, oświadczono im, że pieniędzy niema. Wśród robotników panuje duże rozgoryczenie, tembardziej, że niemal wszyscy pracują na dwie dniówki w tygodniu. Nie dość, że dochody ich są bardzo mizerne, to w dodatku są niewypłacane.

Z. Z. P. U. S. W SOSNOWCU NA RZECZ STRAJKUJĄCYCH.

Związek zawodowy pracowników ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu nadesłał sprawozdanie z podziały kwoty zł. 2.000 pomiędzy lokalne komitety kopalniane niesienia pomocy najbiedniejszym górnikom, a mianowicie: kopalnia Modrzejów — zł. 90 — podjęli Wincenty Dybkowski i Jan Smutek: kop. Jerzy — zł. 90 — Józef Zięba i Piotr Klosowski; kop. Wiktor — 110 zł. — Andrzej Jacak i Bolesław Stasiak; kop. Mortimer — 90 zł. — Andrzej Krawczyk i Wiktor Stolarz; kop. Klimontów 90 zł. — Stanisław Duda; fabr. masz. Niwka — 50 zł. — Franciszek Stilka; kop. Renard 180 zł. — Roman Kubisa i Józef Cholewa; kop. Czeladź 200 zł. — August Ciołek i Wincenty Kasza; kop. Saturn 140 zł. — Piotr Nowicki i Helena Latuskówna; kop. Jowisz 80 zł. — Stanisław Rudzki; kop. Mars 30 zł. — Marcin Grodowski; kop. Grodziec Tow. 120 zł. — Aleksander Czarnecki; kop. Kazimierz 150 zł. — Roman Pless; kop. Jakób 50 zł. — Roman Pless; kop. Juljusz 120 zł. — Ignacy Sambor; kop. Reden 80 zł. — Władysław Rompel i Józef Kotala; kop. Flora 110 zł. — Józef Chyra; kop. Koszelew zł. 110 i kop. Paryż zł. 110 podjęli Franciszek Bereza i Aleksander Kawałka.

Wielkie zebranie w Kuźnicy sosnowieckiej

Przeciw strajkowi generalnemu w środę.

W dniu 12 bm. odbyło się w sosnowieckiej „Kuźnicy“ wielkie zebranie organizacyj osób, stojących na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego. Przybyli w liczbie około 200 osób przedstawiciele różnych organizacyj wypełnili szczelnie salę zebrań „Kuźnicy“.

Obrady zagaił **dyr. Mazur,** w mocnych słowach piętnując antypaństwowe stanowisko PPS. CKW., która dla rozgrywki politycznej z rządem nie zawahała się rzucić w masy hasło strajku generalnego w dn. 16 bm.

Po zaproszeniu na przewodniczącego zebrania **radcy Janika,** dwugodzinny blisko referat,obrazujący zarówno stanowisko rządu jak i zasadnicze stanowisko wielkiego odłamu społecz., z rządem współpracującego, wygłosił **dyr. Kaczkowski,** prezes rady powiatowej B. B. W. R. Nawiązując do wieszczych słów ks. Skargi nawoływał referent zebranych, aby stanęli w zgodnych i karnych szeregach do pracy nad wyprowadzeniem skołatanej kryzysem nawy Rzplitej na spokojne wody mocarstwowego rozwoju.

Po referacie wywiązała się gorąca dyskusja, w której zabierali głos zarówno przedstawiciele organizacyj robotniczych jak i pracowników umysłowych. Padały w tej dyskusji ciężkie oskarżenia pod adresem tych, zbankrutowanych już dzisiaj, partyj politycznych, które dla ratowania się przed naturalną śmiercią, chwytają się środków, podważających fundamenty państwa.

Wkońcu uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w dn. 12 bm. przedstawiciele organizacyj, stojących na punkcie ideologji marszałka Piłsudskiego, z zadowoleniem witają dążność naszego rządu do rozwiązania zagadnienia ubezpieczeń socjalnych w duchu wprowadzenia ubezpieczeń na starość, na wypadek inwalidztwa, śmierci i t. p.

Zebrani dają wyraz ufności że ustawa scaleniowa będzie opracowana i uchwalona zgodnie z możliwościami gospodarczemi państwa i w myśl interesów klasy robotniczej i całego świata pracy.

Jednocześnie zarówno ze względu na interes państwa, jak i na interes świata pracy, zebrani uważają za swój obowiązek przeciwstawić się wszelkiemi rozporządzalnemi środkami zamierzonemu na dzień 16 marca strajkowi generalnemu, uważając go za wrogą antypaństwową demonstrację“.

LEGJON OBRONY PAŃSTWA.

Onegdaj odbyło się w „Kuźnicy“ sosnowieckiej plenarne posiedzenie rady powiatowej BBWR. Licznie zgromadzeni członkowie rady wysłuchali referatów posłów: **d-ra Madeyskiego i d-ra Gosiewskiego,** którzy oświetlili zagadnienia scalenia ubezpieczeń społecznych, charakteryzując jednocześnie metody walki opozycji, zarówno prawicowej, jak i stronnictw lewicy.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos: **poseł Konieczko, radca Janik, prezes Dobrowolski** z Grodźca i inni, — postanowiono, w związku z zamierzonym strajkiem, wydać odezwę do społeczeństwa, dla walki z wrogiemi elementami społeczeństwa i odparcia zamachów na całość i potęgę państwa — powołać do życia „Legjon obrony państwa“.

Gorącym apelem, aby wszyscy członkowie obozu marszałka Piłsudskiego skupili się w karnych szeregach do walki z anarchistycznemi antypaństwowemi wystąpieniami naszej opozycji — zakończył obrady **dyr. Kaczkowski.**

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

Pod przewodnictwem radcy Janika odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za luty br. i uchwalono preliminarz budżetowy na kwiecień, wyrażający się po stronie wpływów zł. 117.00[illegible] po stronie wydatków zł. 503.121 zł., z czego na akcję zasiłkową zł. 483.100, wydatki zarządu zł. 393, komisje odwoławczą zł. 918 i obwodowe biuro zł. 18.710.

Pozatem zarząd uchwalił zwrócić się do władz centralnych F. B. o wyjednanie u ministra pracy objęcia akcją zasiłkową częściowo zatrudnionych robotników w niektórych zakładach pracy, w których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 2 dni pracy.

Przy reumatyźmie i podagrze należy niezwłocznie zastosować od lat wypróbowane tabletki Togal. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych, zastarzałych wypadkach osiąga się przy zastosowaniu Togalu, nadspodziewanie dobre rezultaty. Togal nie tylko uśmierza najsroższe bóle, lecz zwalcza w zarodku te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—.

Z Sosnowca.

(s) **Kurs dla drużynowych drużyn harcerskich.** W czwartym tygodniu kursu dla drużynowych odbędą się następujące wykłady: środa, dn. 16. „Drużyny żeglarskie“, „Regulamin wewnętrzny drużyny i zastosowanie go w praktyce“, drh. A. Folwarski; piątek, dn. 18. „Śpiew w drużynie“ i „Prowadzenie rady drużyny“, drh. B. Jakubowicz.

(s) **Zarząd związku podoficerów rezerwy koła Sosnowiec** podaje do wiadomości, że w dniach najbliższych zostaną zorganizowane wykłady z cyklu „Obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza“.

W wykładach będą mogli wziąć udział członkowie i sympatycy.

(s) **Zebranie tow. tatrzańskiego** Dn. 16 bm. o godz. 6-ej wieczorem w sali posiedzeń starostwa w Będzinie odbędzie się walne zgromadzenie członków polskiego towarzystwa tatrzańskiego, oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Wczoraj w nocy w bramie domu nr. 6 przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Otylja Mojkówna, prostytutka, bez stałego miejsca zamieszkania. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Przyczyna targnięcia się na życie — narazie nieustalona.

(s) **Kradzieże.** W nocy z 12 na 13 b. m. ze sklepu Stanisławy Derosowej przy ul. Feliksa Perla 23 w Sosnowcu skradziono różne artykuły spożywcze, wart. 45 zł.

— Z komórki Jana Szchy (Chemiczna 4) skradziono 10 kur i gęś, wart. 50

ORGANIZACJA KLUBU MŁODZIEŻY IMIENIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W SIELCU.

W dniu 9 bm. z inicjatywy p. Władysława Baromskiego odbyło się w sali przy ul. Narutowicza organizacyjne zebranie członków klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego, pod nazwą „Sielec“ w Sosnowcu.

Zebranie zagaił p. Baromski. W przemówieniu p. Baromski podkreślił doniosłość organizacji młodzieży w Sielcu i złożył życzenia pomyślnego rozwoju nowej placówki wychowania obywatelskiego. Do prezydjum zaproszono: na przewodniczącego p. Władysława Marca, na sekretarza p. Józefa Wojtowicza i na asesorów p. Józefa Imielińskiego, Eugenjusza Goska i Tadeusza Lipskiego.

Referat ideowy wygłosił przedstawiciel koła powiatowego P. O. W. w Będzinie, p. Józef Placek.

Referat wywarł na młodzieży silne wrażenie.

Po odczytaniu statutu klubu młodzieży i zreferowaniu przez p. Baromskiego spraw organizacyjnych i udzieleniu wyjaśnień, wybrano zarząd klubu, który ukonstytuował się jak następuje: przewodniczący — Franciszek Kraszewski, zastępca — Józef Wojtowicz, sekretarz — Eugenjusz Gosek, zastępca — Tadeusz Lipski, skarbnik — Józef Imieliński, zastępca — Mieczysław Grzywnowicz, gospodarz — Tadeusz Ochopień, zastępca — Sylwester Cebo, oraz członkowie: Władysław Baromski, Stanisława Adamusińska, Paweł Lazar.

Z Będzina.

(b) **Kradzież w Dobieszowicach.** W nocy z dnia 11 na 12 bm. dostali się złodzieje do sklepu spółdzielni spożywczej w Dobieszowicach, skąd skradli różne towary, wartości 800 zł.

Złodzieje dostali się do sklepu po uprzedniem wyłamaniu kraty w oknie

(b) Towarzystwo opieki nad górą Zamkową w Będzinie, pod przewodnictwem prezesa p. dyr. A. Błażejewicza, podjęło się swego czasu zorganizowania akcji odbudowy ruin zamku w Będzinie i utworzenia muzeum Zagłębia.

W tym celu zawiązało się tow. muzeum Zagłębia, przyczem projekt odbudowy powierzono prof. Szyszko-Bohuszowi z Krakowa.

Następnie projekt odesłano do zatwierdzenia do konserwatora woj. krakowskiego, który go ostatnio zatwierdził.

Kosztorys wynosi 300 tys. zł.

Sprawa ta zyskała poparcie władz samorządowych, jednakże koniecznem jest przystąpienie do tej akcji całego społeczeństwa.

Z Będzina.

(b) Rekolekcje wielkopostne rozpoczęły się w ub. niedzielę. Porządek rekolekcyjny jest następujący: we wtorek, środę o g. 6 i 7 wiecz., nauki dla kobiet, spowiedź w środę popoł., w czwartek komunja św. Dla mężczyzn w czwartek, piątek, sobotę nauki, w sobotę popoł. spowiedź, w niedzielę komunja św. Rekolekcje prowadzi jezuita z Krakowa.

(b) Walne zebranie związku właścicieli domów i placów, odbyło się w ub. niedzielę, w sali rady miejskiej.

Zebranie zagaił prezes p. Gelbard, zapraszając na przewodniczącego dr. Broena.

Na początku przemawiali delegaci z Sosnowca, a z ramienia magistratu insp. Janiczak, który wyraził nadzieję, że nastąpi ścisła współpraca między zarządem miasta a związkiem.

Po sprawozdaniach komisarz inż. Rzeczkowski omówił rzeczowo stan finansowy miasta, jego ciężką sytuację, wytworzoną przez wysokie zobowiązania krótkoterminowe, pozostawione przez poprzedników, jakoteż ogromne i stale zwiększające się wydatki na opiekę społeczną, wskutek pogłębiającego się kryzysu. Wkońcu zaznaczył, że zarząd miasta szedł zawsze i idzie na rękę obywatelom i wszelkie ich bolączki wyczuwa.

Przystąpiono wreszcie do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Gelbard, dr. Broen, inż. Bereszko i inni.

ZNOWU WYPADEK ŚMIERCI W SZYBIKU w WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W Wojkowicach Komornych w czasie wydobywania węgla z tak zw. „bieda - szybie" zasypany został 28-letni Józef Gołda, mieszkaniec Psar.

Po pewnym czasie zwłoki zostały wydobyte i oddane rodzinie.

Z Czeladzi.

(c) Niemowlę w sieni. W domu nr. 97 przy ul. Milowickiej doznano tajemniczego odkrycia. W sieni tego domu znaleziono trupa niemowlęcia, owinięte go w gazety i gałgany.

Zagadkę rozwiązała karteczka z cie kawym napisem, przyczepiona do gałganów.

Kartka pisana drżącą ręką, zawiera następujące słowa: „Dziecko urodziło się nieżywe. Jest niechrzczone. Jestem biedna, więc musiałam tak zrobić"

Śledztwo w tej sprawie nie dało rezultatu.

Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Zamurnej nr. 5.

Matka kilkutygodniowego dziecka niejaka R. z Kazimierza zjawiła się u jednego z sublokatorów tego domu, zrobiła awanturę, położyła dziecko na stół i odeszła ze słowami: — „Nawarzyłeś sobie piwa, więc go wypij!" Po tych słowach udała się podobno ze skargą do policji.

Z Dąbrowy.

(d) Odznaczenie krzyżem niepodległości. Rodzinie Monetów z Dąbrowy, kancelarja prezydenta Rzplitej nadesła ła krzyż niepodległości, którym został udekorowany zmarły Dawid Moneta, uczestnik wojny o niepodległość

Zakończenie kursu instruktorów O.P.L. i G. w BĘDZINIE.

W salach klubu związku pracowników samorządu powiatowego w Będzinie odbyło się w niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 11-ej uroczyste zamknięcie kursu instruktorów II-ej kategorji O. P. L. i G., zorganizowanego staraniem komitetu miejskiego LOPP.

Na uroczystość tę oprócz słuchaczy kursu przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojska oraz licznie zaproszeni goście.

Uroczystość zagaił prezes miejskiego komitetu LOPP. p. W. Narbutt, dziękując obecnym za liczne przybycie i zaprosił do stołu prezydjalnego: starostę Boxę, inż. Bereszkę, prezesa okręgu LOPP., mjr. Jaklewicza i kier. Krawczyńskiego.

Na wstępie insp. Dziboń przedstawił cele kursu, kreśląc jednocześnie w swej przemowie konieczność przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Zkolei przemawiał inż. Bereszko, który przedstawił położenie finansowe L. O. P. P., apelując do absolwentów kursu, aby oprócz szerzenia wiedzy na kursie zdobytej, starali się otoczenie swe wciągnąć w szeregi LOPP.

Następnie major Jaklewicz w imieniu armji, w dobitnych słowach skrystalizował cechy LOPP., która jest rodzajem przysposobienia wojskowego, konieczność współpracy z armją, bo sama armja, która również walczy z trudnościami finansowemi nie może wszystkiemu podołać, daje natomiast instruktorów, z którymi współpracować szczerze powinno społeczeństwo.

Starosta Boxa, jako przedstawiciel władzy, w swem przemówieniu podniósł, że w dzisiejszych systemach prowadzenia wojny, walczy nie tylko armja, ale atakowana jest przedewszystkiem ludność cywilna, bo przez wniesie nie zamętu, paniki i dezorganizacji, wróg tem łatwiej da sobie radę z armją. Dowodem tego są obecne zatargi zbrojne na Wschodzie. Społeczeństwo musi być przygotowane na każdą ewentualność i posiadać tę świadomość, że przygotowania do obrony przeciwlotniczej i gazowej są koniecznym warunkiem obrony. Przeto szczytnym celem tym służą kursy instruktorów, które mają przygotowywać zastęp uświadomionych obywateli.

Wkońcu oceniając wysiłki i troskę komitetu miejskiego LOPP., w imieniu rządu złożył podziękowanie i wyraził życzenia, aby trud wydał jaknajlepsze rezultaty.

Następnie odbyło się wręczenie dyplomów 32 absolwentom kursu, w których liczbie było 7 kobiet.

W imieniu uczestników kursu p. Lacek w krótkich słowach podziękował za pracę i wiedzę pp. wykładowcom i prez. Narbuttowi za trudy zorganizowania kursu, zapewniając, że zdobyte wiadomości szerzyć będą ku pożytkowi państwa i całego społeczeństwa.

Na zakończenie nastąpiła wspólna fotografja.

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE INSTRUKTORÓW OPL. i G.

Po uroczystości zamknięcia kursu instruktorów odbyło się organizacyjne zebranie absolwentów, w celu utworzenia koła.

Zebranie zagaił insp. Dzioboń, który przedstawił zakres pracy koła i sposób organizowania.

Genezę tworzenia kół instruktorów przedstawił p. Zakolski, proponując, by oprócz wyłonienia zarządu, koło podzielono na sekcje: materjałową, której zadaniem byłoby sprowadzanie sprzętu gazowego, gospodarczą, rozrywkową i wreszcie sportową.

Wkońcu obrano tymczasowy zarząd, którego przewodniczącym na propozycję p. Dziobonia, obrano insp. Szpaczyńskiego. Oprócz tego do zarządu wchodzi 6 osób z grona instruktorów.

Zebranie zakończył prezes Narbutt gorącą prośbą, by do pracy przystąpiono z całym zapałem i wysiłkiem aby dzień zakończenia kursu, był początkiem owocnej państwowotwórczej pracy.

(c).

Jak się operuje kłamstwem?

OSZCZERCZA KAMPANJA „KURJERA ZACHODNIEGO" PRZECIWKO ZARZĄDOWI M. BĘDZINA.

Dnia 29 lutego r. b. do inspektorа magistratu będzińskiego zgłosił się prezes izraelickiej gminy w Będzinie p. Liwer, w asystencji p. L. Borzykowskiego, prosząc o wydanie gminie zaliczki na poczet rozrachunków pomiędzy gminą a magistratem.

Przy obrachunku okazało się, że magistratowi przypada od gminy z tytułu leczenia chorych, dożywiania dzieci i t. p. — netto, to jest już po potrąceniu wszelkich należności dla gminy, 4368 zł. 22 gr. — Tem niemniej jednak gminie została wydana dalsza zaliczka trzymiesięcznym wekslem, w sumie zł. 500.

W kilka dni potem, w „Kurjerze Zachodnim" ukazał się artykuł p. t. „Coraz lepiej", ogłaszający, że komisaryczne władze m. Będzina popełniają czyny, kolidujące z prawem, bowiem zatrzymują zainkasowaną dla gminy żydowskiej gotówkę, a potem wypłacają ją półrocznemi wekslami, co wymaga wkroczenia prokuratora i t. p. Artykuł ubarwiony był dodatkowemi dowcipami i inwektywami, wyssanemi z brudnego palca.

Oszczercza kampanja „Kurjera Zachodniego" przeciwko tymczasowemu zarządowi m. Będzina dotąd prowadzona była ostrożniej, tym razem zaszedł jednak wyraźny fakt zniesławienia, to też sprawa została oddana do sądu, celem ukarania winnych.

3-letnie dziecko żywcem spalone.

SMUTNE SKUTKI POZOSTAWIANIA DZIECI BEZ OPIEKI.

W domu St. Świątków, zam. we wsi Sarnów, pow. będzińskiego wydarzył się smutny wypadek, który zakończył się tragiczną śmiercią 3-letniego Zygmusia, synka p. Świątków.

Zygmusia pozostawiono w domu samego bez opieki. Maleństwo wybrało sobie do zabawy kącik przy piecu. W pewnej chwili na chłopczyku zapaliło się od piecyka ubranko.

Rozpaczliwy płacz dziecka ściągnął do mieszkania domowników. Wobec silnego poparzenia ciała ratunek okazał się bezskuteczny.

W cztery godziny po wypadku dziecko zmarło.

Rozpacz rodziców z powodu utraty dziecka jest wielka.

Z życia zw. pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie.

Zarząd związku zwołał onegdaj ogólne zebranie, dla omówienia ważnych spraw — aktualnych. Stawiło się liczne grono członkiń, zarówno ze sfer pracujących fizycznie, jak i umysłowo.

Zebranie zagaiła przewodnicząca związku p. Berbecka. Na wstępie w gorących słowach, poruszyła bolesną stratę, jaką kraj poniósł przez śmierć wielkiego kapłana - patrjoty ks. biskupa Bandurskiego, którego pamięć, zebrane uczciły przez powstanie.

Po zagajeniu, na przewodniczącą zebrania wybrano P. Sierkową, na sekretarkę p. Kiszymową. Jako pierwszy punkt porządku dziennego, omawiano sprawę ustosunkowania się kobiet zrzeszonych w Z. P. O. K. do poważnego zagadnienia, jakim jest strajk. W tej nierównej walce świata pracy o głodowe zarobki z przemocą wielkiego przemysłu, którą śledzi z niepokojem cały ogół polski, zebrane panie wypowiedziały się bezwzględnie po stronie robotników. Trudno patrzeć obojętnie na niedolę strajkujących, trzeba w miarę sił i możności starać się im dopomóc. W tym celu związek zorganizował wśród swych członkiń składkę na rzecz komitetu pomocy strajkującym.

Zbieranie datków na ten cel. — któ re zaczęło składać natychmiast — powierzono P. Torbusowej.

Wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, zapadła również uchwała urządzania święconego dla najbiedniejszych dzieci rodzin srajkujących. Datki w naturze, złożą członkinie związku oraz zaapelują do szerszego grona pań domu, o poparcie tej akcji.

Prócz tego oddział dąbrowski postanowił zwołać ogólną konferencję oddziałów Z.P.O.K. z całego powiatu, by wspólnie przedyskutować sprawy związane z przedłużeniem się strajku i ewentualne środki zaradcze. Wniosek ten podany przez zarząd, zebranie uchwaliło, oraz wybrało 3 delegatki na konferencję powiatową.

Ożywiona dyskusja jaką ta aktualna sprawa wywołała, jest dowodem powszechnego zainteresowania się palącą sprawą strajku, i troski o szybką jego likwidację. W toku tej dyskusji ustalono, że odpowiedzialność za strajk i jego skutki, nie może spadać w żadnym razie na czynniki rządowe, jak to starają się sfery demagogicznej opozycji wmówić w szerokie warstwy społeczne.

W następnych punktach porządku dziennego, omawiano projekt urządzenia akademji ku czci ks. biskupa Bandurskiego, oraz szereg spraw wewnętrzno - organizacyjnych.

(d) Z działalności tow. muzycznego. Dnia 20, tj. w niedzielę w sali resursy odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa muzycznego w Dąbrowie.

Porządek obrad zapowiada między innemi wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej. Początek zebrania o godz. 3-ej popoł.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że lekcje śpiewu odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki pod kierownictwem prof. Guzikowskiego. W próbach jest kilka poważnych utworów, z którymi chór wystąpi na koncercie wiosennym.

Władze towarzystwa wraz z kierownikiem chóru prof. Guzikowskim przystąpiły do zorganizowania zespołu orkiestry symfonicznej.

(d) Zebranie. Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie zawiadamia, iż dziś w sali seminarjum nauczycielskiego o godz. 7 wieczorem, p. Moszczeńska - Goszczeńska wygłosi odczyt pt. „Kryzys życia współczesnego". O liczne przybycie członkiń i sympatyków prosi zarząd.

(d) Kradzież. Do sklepu D. Rozmaita w Strzemieszycach dostali się złodzieje i skradli różnych towarów, na ogólną sumę 470 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Z uroczystości 10-tej rocznicy pontyfikacji ojca św.** Onegdaj, z racji dziesiątej rocznicy pontyfikacji ojca św. Piusa XI, po odbytem w kościele parafjalnym uroczystem nabożeństwie, odbyła się w dniu ludowym w godzinach poobiednich akademja, przy szczelnie zapełnionej sali. Akademje rozpoczęło przemówienie **ks. prałata Franciszka Zientary,** po którym mecenas **Kossakowski** w barwnych słowach skreślił życiorys ojca św. Na dalszą część akademji złożyły się deklamacje członków związku polskiej młodzieży męskiej i żeńskiej i harcerstwa, muzyka i śpiewy w wykonaniu t-wa śpiewaczego „Lira". Bardzo liczne brawa zebrali soliści —śpiewacy: **p. Kabzińska** z Zawiercia i p. Matyj z Będzina.

(z) **Z życia legji inwalidów wojsk polskich.** Zarząd legji inwalidów zawiadamia za naszem pośrednictwem, że rozpoczął ponowną rejestrację wszystkich inwalidów wojsk polskich, posiadających książeczki inwalidzkie. Rejestracja odbywa się w lokalu przy ul. Robotniczej 5 we wtorki i piątki w godzinach od 4 — 6 wieczorem.

(z) **Echa tragicznego wypadku przy kradzieży węgla.** Jedna z ofiar najechania pociągu przy kradzieży węgla, 9-letni Stanisław Polewczak (Staroszkolna 22), wskutek odniesionych ran zmarł wczoraj w szpitalu kasy chorych.

Z Myszkowa.

(m) **Ze związku podoficerów rezerwy.** W dniu 13 bm. pod przewodnictwem **p. Natana Bomsa** odbyło się walne zebranie członków koła. P. Stanisław Hruzik zdał sprawozdanie z działalności zarządu za rok sprawozdawczy, a p. Edward Barcz zdał sprawozdanie kasowe i odczytał protokuł komisji rewizyjnej. Zebrani przyjęli sprawozdania i udzielili zarządowi absolutorjum.

Po omówieniu kilku spraw fachowych wybrano zarząd, do którego poproszono pp.: **Gorgonjusza Mańkę, Nateana Floreczyka, Euzebjusza Maślankiewicza, Ryszarda Winiarskiego i Mikołaja Sidoroffa;** do komisji rewizyjnej pp.: **Piotra Młynarskiego Wincentego i Józef Fugas;** do sądu koleżeńskiego pp.: **Pitra Młynarskiego, Wincentego Płazaka i Rzepkę.**

Na zjazd okręgowy do Sosnowca wybrano pp.: **Natana Bomsa i Ryszarda Winiarskiego.**

REKLAMA
JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Z koła P.C.K. w Będzinie.

Dzięki staraniom zarządu koła P. C. K. w osobach prezesa **dyr. Błażejewicza,** sekretarza **kier. Miazka,** skarbnika **p. Ryppa,** rozwinięto żywszą działalność.

Wybitny udział w pracach organizacyjnych bierze rodzina wojskowa 23 p. a. p., pod przewodnictwem **pułk. Rarogiewiczowej.** Dążeniem koła jest wciągnięcie do akcji i ludności żydowskiej,, gdyż z dobrodziejstw tej instytucji korzystają przecież wszyscy bez względu na wyznanie.

Projektowano urządzenie przychodni lekarskiej dla tych, którzy nie mogą korzystać z usług kasy chorych, lub ośrodka zdrowia, uposażenie natomiast nie pozwala im na lekarza, opłata za wizytę wynosić miała 2 — 3 zł.

Zarząd koła zwrócił się przeto do związku lekarzy z propozycją, jednakże spotkano się z odmową. Projektowano również utworzenie pogotowia ratunkowego na terenie Będzina, jednakże ze względu na małą stosunkowo ilość mieszkańców, inwestycja ta pociągnęłaby za sobą za wiele kosztów.

Bojkot elektrowni w Kielcach trwa.

Niepochlebne stanowisko miejscowej „prasy"

Onegdaj w sali kina „Pallace" w Kielcach, przy udziale około 1.500 osób, odbyło się zebranie konsumentów prądu elektrycznego, na którem dotychczasowy komitet zdał sprawozdanie ze swej działalności.

Po wygłoszeniu przemówień przez szereg mówców, zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za prowadzeniem dalszego bojkotu elektrowni oraz domagali się rozszerzenia akcji

W tym celu postanowiono utworzyć lotne komisje, które czuwać będą nad solidarnością bojkotu elektrowni, przyczem łamistrajki napiętnowani zostaną z imienia i nazwiska publicznie, firmy zaś i sklepy, które dotąd używają elektryczności, mają być bojkotowane przez ogół społeczeństwa.

W toku obrad przewodniczący komitetu wyjaśnił, że celem zawiązania międzymiastowego komitetu do walki z wyzyskiem elektrowni wysłany został do Piotrkowa na międzymiastową konferencję p. Skrobacz, członek komitetu kieleckiego.

Pozatem komitet kielecki zwrócił się pismem do firmy Standart-Nobel o zniżkę cen nafty w sprzedaży detalicznej, na co nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Następnie przewodniczący komitetu p. Łukawski udzielił odpowiedzi poszczególnym konsumentom prądu na zapytania, a między innemi, że bez nakazu sądowego nie należy zezwolić elektrowni na zdjęcie licznika, który w tej chwili jest kwestją sporną, oraz nie należy przyjmować i płacić rachunków za światło palone na ogranicznik, jeżeli światło obecnie nie jest używane.

Następnie zebrani uchwalili i przyjęli jednogłośnie rezolucję, domagającą się prowadzenia nadal bojkotu elektrowni i rozszerzenia akcji strajkowej. W końcu zebrani potępili stanowisko prasy miejscowej (Gazety Kieleckiej), która czerpiąc żywotne soki z miejscowego społeczeństwa, stanęła w obronie obcego kapitału i w bezczelny sposób wydrwiła tych wszystkich, którzy przyłączyli się do akcji strajkowej, nazywając ich poprostu gojami palącemi szabasówki!?

Straszne skutki wybuchu dynamitowego w Olkuszu

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY W KAMIONCE.

W ubiegłą sobotę popołudniu do szpitala powiatowego w Olkuszu przywieziono 44-letniego mieszkańca Olewina, gm. Rabsztyn, **Franciszka Kuliga.**

Twarz Kuliga przedstawiała nie kształtną masę zakrwawioną. Poza mózgiem i naskórkiem tylnej części głowy, z twarzy prawie nic nie zostało. Oprócz tego nieszczęśliwy ma liczne obrażenia na całem ciele.

Według przeprowadzonego dochodzenia, Kulig przy łamaniu kamienia na Czarnej Górze pod Olkuszem, w kamionce należącej do Fr. Bejgra, **posługiwał się dynamitem.**

Po założeniu ładunku wybuchowego, dynamit narazie nie eksplodował, Kulig więc będąc pewny, że sznur z prochem zgasł, **ponownie chciał go zapalić. W tym momencie nastąpiła eksplozja i Kulig padł z rozszarpaną twarzą.** W chwili wypadku w kamionce nikogo nie było. Godziny Kuliga są policzone.

Z Olkusza.

(ol) **Likwidacja kopaczy węgla w Sławkowie.** Onegdaj pisaliśmy o masowem samowolnem kopaniu węgla w lasach państwowych sławkowskich. Wczoraj i przedwczoraj wydobywanie węgla się powtórzyło, przyczem brało w tem udział do 400 osób obojga płci i dzieci. Eksploatację węgla tym razem przeniesiono do miejskich lasów sławkowskich obok dawnej kopalni „Józef". Na miejsce wysłano większą ilość posterunkowych z Olkusza, Sławkowa i Bolesławia, którzy najście na lasy spokoj nie zlikwidowali.

ZA PROWADZENIE HANDLU BEZ PATENTU.

W wydziale administracyjnym sądu okręgowego w Sosnowcu zapadł wczoraj surowy wyrok an zawierckiego kupca 52-letniego **Lisę Lipszyca** (Pomorska 4), który prowadził sprzedaż hurtową artykułów spożywczych bez patentu.

Lipczyc skazany został na grzywnę 2.450 zł. i pokrycie kilkuset złotych kosztów sądowych. W razie niezapłacenia grzywny, niesolidny kupiec będzie musiał odsiedzieć trzy miesiące kozy.

Pod zarzutem roztrwonienia 200 000 złotych.

Na zarządzenie sędziego śledczego w Katowicach aresztowany został Beno Bretzner i Josek Moskowicz, zamieszkali przy ul. Poprzecznej w Katowicach pod zarzutem roztrwonienia około 200.000 złotych na szkodę trojga spadkobierców zmarłego przed 6 laty Michała Moskowicza(pseudonim Aleksandroffa) właściciela 2 kabaretów w Katowicach oraz paru kin i kabaretów w Niemczech.

Aresztowani byli opiekunami małoletnich spadkobierców. Aresztowanie nastąpiło naskutek doniesienia spadkobierców i niektórych opiekunów spadkobierców. Dochodzenia przeprowadzał sędzia śledczy dr. Tracz. Bretznera i Moskowicza odstawiono do więzienia sądu karnego w Katowicach.

Oskarżeni tłumaczą się, że mają kontrpretensje do rodziny zmarłego.

Ofiary.

Do kasy chrześc. t-wa dobroczynności w Sosnowcu złożyli wzamian powinszowań noworocznych dla sierot kształcących się w rzemiośle: sąd okręgowy w Sosnowcu zł. 7 gr. 90. Złożone dla sierot: Bezimiennie 1 suknię, 1 pulower wełniany. 1 beret.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

107

— Mój teść ma rację... Dla dozoru nad robotami potrzebuję człowieka zaufanego i to natychmiast, trzeba bowiem rozpocząć je jeszcze przed naszym wyjazdem.

Nagle uderzył się w czoło.

— Mam go — zawołał z uśmiechem. — Łotr wprawdzie i będzie mię okradał ile wlezie, ale za to oddany mi zupełnie, a to więcej znaczy niż wszystkie jego wady. Służył już u mnie, złapałem go na kradzieży i wypędziłem od siebie...

Wezmę go teraz, będzie on mi pożyteczniejszy, aniżeli najuczciwszy człowiek!

Wszedł do kawiarni kazał podać sobie kieliszek koniaku, pióro, atrament, papier, poczem odszukawszy w swym notatniku adres, napisał list następujący:

„Jan Dufour proszony jest o przybycie dziś wieczorem o dziewiątej do swego dawnego pana, ulica Ancienne-Comendie nr. 16-ty. Sprawa pilna i dla niego korzystna. Hrabia de Lucenay".

Włożył list w kopertę, napisał adres i wysłał przez posłańca.

Następnie przypomniawszy sobie zalecenie p. Dauray, by wystarał się o świadków do ceremonji ślubu, wybrał z pomiędzy dawnych znajomych dwuch z którymi niegdyś pędził wesołe życie, barona d' Vervey i hrabiego de Saint - Roman i pojechał do pierwszego z nich by się przypomnieć i prosić o tę przysługę. Szczęściem zastał ich obu razem.

— Więc ty nie umarłeś? — zawołał baron witając go.

— O ile wiem, to nie — odrzekł Juljusz śmiejąc się. — Nawet nie chorowałem.

— Wyglądasz doskonale! Skądże przybywasz. Z Japonji, czy z nad Kongo?

— Tylko z Ameryki.

— Z kraju, w którym, jak mówią, miljony walają się po ulicach... Czy to prawda?

— Najzupełniejsza.

— Przywiozłeś z sobą choć kilka?

— Tylko trzy.

— Na serjo?

— Tak jest.

— Winszujemy! Brawo!

— W jakiż sposób zdobyłeś je?

— Prze sukcesję.

— Więc miałeś wuja w Ameryce?

— Nie miałem ani wuje ani stryja. Przypadkiem uratowałem z pożaru handlarza słoniny, który, umierając w dwa miesiące później, uczynił mię swoim spadkobiercą.

— I przyjechałeś do Paryża przepuścić te miljony?

— Przyjechałem ożenić się.

Baron i wice-hrabia spojrzeli na siebie z niedowierzaniem.

— Zdaje mi się, że zawracasz nam głowę.

— Wcale nie, a dowód w tem, że przybyłem prosić was na świadków ślubu, który odbędzie się za tydzień w merostwie Chennevieres.

— Rozumie się, że przyjmujemy. Lecz z kimże u djabła żenisz się? Czyżby i w takiem Chennevieres były posagi?

— Są i nawet bardzo pokaźne. Ta, z którą się żenię, ma ich aż trzy.

— Więc będziesz miał ich sześć! Śliczny grosz... winszujemy! A oprócz tego zapewne coś i w przyszłości?

— W przyszłości. po śmierci rodziców, nawet nie wiem ile miljonów!

— Ależ opowiadasz bajki czarodziejskie! Zaćmisz teraz wszystkich Będziesz miał najlepsze konie i najpiękniejsze kobiety! Kiedyż odbędzie się ślub?

— Powiedziałem już, że za tydzień. O godzinie 10 rano, na stacji Champigny czekać na was będą konie mego teścia, które zawiozą was do willi jaworowej w Chennevieries.

— Willa jaworowa — powtórzył Vervey — jeśli się nie mylę, należy do bogatego bankiera paryskiego Filipa Dauray.

— Właśnie z jego to córką się żenię.

— Czy przystojna?

— Piękna.

— No, jesteś szczęśliwy... Gdzieżeś ty poznał Daurayów?

— Ojciec mój miał z nim stosunki...

— Czy wielkie będzie przyjęcie w dzień śubu?

— Nie. Po wyjściu z kościoła świadkowie i dwóch lub trzech najbliższych przyjaciół zbiorą się na śniadanie, a wieczorem lub najdalej następnego dnia rano, z żoną, która jest trochę cierpiąca i potrzebuje cieplejszego klimatu, wyjadę do Włoch.

Juljusz zapisał sobie imiona i nazwiska panów Vervey i de Saint Roman celem podania ich wcześniej do akt w merostwie, podziękował im za przyobiecaną przysługę i wyszedł.

Następnie udał się do jednego z głośniejszych architektów w celu umówienia się o melioracje domu, zamówił go na dzień następny, wstąpił do restauracji na obiad i wrócił do siebie.

d. c. n.

PREMJERA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

„Ulica"

Sztuka w 3 akt. Elmera L. Ricea.

Teatr nasz ma ambicje, ma nawet duże ambicje i to z całą bezstronnością stwierdzić musimy. Repertuar bieżącego sezonu najlepiej o tem mówi. W ciągu paru zaledwie miesięcy mieliśmy sposobność podziwiać cały szereg pierwszorzędnych sztuk, najlepszych mistrzów pióra.

Tego rodzaju sztuk jak „Róża", „Człowiek z teką", „Sztuba", a ostatnio „Ulica" zdawało się, że teatr nasz w tych warunkach, w jakich pracuje, i z tak znikomemi środkami jakiemi rozporządza — nie będzie w stanie wystawić, by stworzyć z nich widowiska godne widzenia.

A jednak...

Zapał, silna wola i ogromne wysiłki dyrekcji teatru i całego zespołu pokazały nam, że przy dobrych chęciach wiele można zrobić. To też kulturalne społeczeństwo Zagłębia może być dumne z dotychczasowej pracy i wysiłków naszego teatru. Mamy teatr pierwszorzędny, utrzymany na należytym poziomie artystycznym. Przekonała nas o tem jeszcze raz ostatnia premjera sztuki amerykańskiego pisarza Elmera Ricea — „Ulica".

Wielką popularność w Polsce zyskała „Ulica" przez wystawienie jej w ubiegłym sezonie w teatrze „Ateneum" w Warszawie. Do sławy „Ulicy" przyczyniła się niewątpliwie gra najlepszego artysty polskiego Jaracza. Od tej chwili sztuka ta obiegła niemal wszystkie większe sceny w Polsce. Sama sztuka nie jest jakąś nadzwyczajną rewelacją. Poza więc Warszawą, gdzie grana była 150 razy, nigdzie nie budziła większego entuzjazmu. „Ulicę" jednak warto zobaczyć, choćby dlatego, żeby wiedzieć jak zilustrował autor przeżycia ulicy wielkiego miasta i jakie typy wybrał na scenę z tego kłębowiska ludzkiego.

„Ulica" na scenie naszego teatru wypadła stosunkowo dość dobrze, nie wszystkie jednak typy były dociągnięte.

Reżyser sztuki **p. Szafrański**, grający jednocześnie rolę Franka Morana dał nam jeszcze jedną świetną kreację. Nad wyraz sumienny i zdolny ten aktor dowiódł, że na nim zawsze polegać można. Blado natomiast wypadła rola Anny Moran, którą grała **p. Wielandowa.**

Doskonały typ stworzyła **p. Tańska.** Dobra również była **p. Sobotkowska**, w roli Shirley Kapłan.

Bez zarzutu wywiązała się **p. Zakrzyńska i Arciszewska.**

P. Horowicz grał doskonale, przypominał jednak nieco Steblewskiego ze „Sztuby" Leczyckiego.

Dobrą sylwetkę beztroskliwego włocha stworzył **p. Nawrocki.** Dobre typki dali pp. **Pałański i Gołaszewski.**

Na uwagę pozatem zasługuje gra **p. Kossakowskiej**, z ząbkującem dzieckiem i **Tańskiego.** Dopełniali całości pp.: **Górecka, Orchoń, Relski** i inni.

Dekoracje **Kościeszy**, w wykonaniu **Szymczyka i Marjańskiego** dobre, rażą jedynie niestosowne reklamy firm miejscowych.

„Ulica" ma zapewnione powodzenie. (—y).

Farby, pokost szybkoschnący, lakiery, pendzle, szczotki oraz wody kolońskie, perfumy, mydła toaletowe w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca: —

Hurtowy i detaliczny skład apteczny

S. MONETA

Dąbrowa Górn., ul. Sobieskiego 29.

Kobieta, która widzi Boga.

Niesamowite dziwy Teresy Neumann.

Teresa Neuman...

W Polsce mało jest znane to nazwisko, natomiast nie schodzi ono z ust i ze szpalt dzienników na zachodzie.

Teresa Neuman z Konnersreuth **jest stygmatyczką.**

Niezwykle interesujące wykłady o niej miał ostatnio w Krakowie **ks. A. Krzesiński docent uniwersytetu Jagiellońskiego. Osoba i stanowisko autora** prelekcji jest

dostateczną gwarancją

wysokiego ich poziomu.

Posłuchajmy co mówi **ks. Krzesiński** o niezwykłem zjawisku, jakiem jest Teresa Neuman:

— Już gdy za pierwszym razem ujrzałem Teresę Neuman — słyszymy — zrobiła ona na mnie

niezwykle silne wrażenie.

Widywałem ją potem niejednokrotnie. Obserwowałem pilnie i badałem po wielokrotnie

KRWAWE ŁZY.

Gdy nie jest w ekstazie robi wrażenie zupełnie normalnej dziewczyny, stale tylko są widiczne jej stygmaty. Natomiast gdy zapada w ekstazę zmienia się zupełnie, twarz przybiera wyraz

niezwykle bolesny.

W każdym rysie widać ogromne cierpienie. Niezwykłe wrażenie czynią płynące z jej oczu łzy pomieszane z krwią. Naukowe komisje, które badały Teresę Neuman stwierdzały po każdym seansie, że traci ona

kilka kilo

i dopiero w przeciągu kilku godzin **odzyskuje dawną wagę.**

Teresa Neuman jest zwykłą dziewczyną, dobrze wyglądającą, o zdrowej cerze i pięknych błyszczących oczach. Jest córką krawca. Była kiedyś służącą. Całe jej wykształcenie to 7 klas szkoły wiejskiej.

Mówi djalektem bawarskim, natomiast podczas ekstazy przemawia językiem postaci, których ma wizję. Tak więc najczęściej przemawia

w języku aramejskim,

w którym jak wiadomo mówił Jezus Chrystus. Zdarzają się w jej zdaniach słowa w języku greckim.

Jest rzeczą interesującą, że na podstawie jej sposobu wymowy badacze języków starożytnych wprowadzili cały szereg poprawek w pojmowaniu wymowy języka aramejskiego.

W ekstazach swoich Teresa Neuman widzi

przedewszystkiem Chrystusa

i Jego całe życie od Betlejem aż do Golgoty. Z niezwykłą dokładnością opisuje cały krajobraz, w którym żył Chrystus.

Nieprawdopodobnie wprost ścisłe są jej opisy Jerozolimy, a zwłaszcza świątyń jerozolimskich.

WIDZENIE MATKI BOSKIEJ.

W czasie jednej z ostatnich ekstaz jaką przeżywała — było to w dniu imienia Marji. Teresa Neuman widziała scenę świątyni jerozolimskiej, gdy Matce Boskiej nadawano imię. Słyszała wtedy, że kapłan wymawiał to imię „Mirjam", ojciec zaś Najświętszej Panny — „Marjam".

Po każdej ekstazie Teresa Neuman popada w stan ekstatycznego spokoju. Poznaje wówczas znajome sobie osoby, ale tylko przez dotyk ręki, bowiem nie widzi ich. Teresa Neuman rozpoznaje dokładnie

wszystkie relikwie,

do jakich świętych one należą przyczem rozróżnia relikwie fałszywe.

NAWRÓCENIE.

Wpływ Teresy Neuman jest niezmierny. Olbrzymie rzesze wędrują do Konnerstreuth.

Jak dotychczasowi zwolennicy innych wyznań nawracają się, idą do kościoła ci, kótrzy o nim w swym życiu już dawno zapomnieli.

Wspomnieć tu należy o charakterystycznem bardzo nawróceniu się

wybitnego uczonego

protestanckiego Dr. Gerlicha, jak również o nawróceniu panny Rotschild z Wiednia.

Teresa Neuman czyni wrażenie najzupełniej normalnej osoby. Pamięta wszystko to co widziała i słyszała w stanie ekstazy.

Jest rzeczą ciekawą, że niezwykle łatwo odgaduje stan religijny i moralny obecnych przy niej ludzi. Jeżeli znajduje się przy niej obok człowiek zaniedbany religijnie, Teresa cierpi znacznie więcej, pada twarzą na ziemię i woła, że

Chrystus jej znika.

Stan ekstazy wraca normalnie, gdy człowiek ten odchodzi.

ANI KROPLI WODY.

Teresa Neuman

nie odżywia się zupełnie.

Od dnia 30 września 1927 roku nie przyjmuje żadnych pokarmów ani

nawet kropli wody.

Komunję świętą przyjmuje w sposób mistyczny, gdyż nie może przełknąć opłatka. Przy przyjmowaniu komunji popada w stan ekstatyczny.

Gdy Hostja spocznie na jej języku, czyni ona drobny ruch szczęką dolną i Hostja znika. Jest to

mistyczna komunja.

Teresa ma paraliż mięśni przełykowych stwierdzony przez lekarzy, którzy leczyli ją przez długi okres czasu zupełnie bezskutecznie.

Pozatem ma ona żołądek zupełnie chory. Pokarmy, które jej próbowano wpompowywać wprost do żołądka zwraca natychmiast. Przechodziła szereg rozmaitych chorób. Wielokrotnie dysponowano już ją na śmierć.

Nie modliła się wówczas bynajmniej o wyzdrowienie. Dopiero gdy usłyszała płacz matki, która była ogromnie nieszczęśliwa z powodu jej beznadziejnego stanu, wówczas Teresa rozpoczęła gorliwe modły i wkrótce

powróciła do zdrowia.

Ks. dr. Krzesiński podkreśla to co jest najważniejsze w zjawiskach w Konnerreuth. A więc po pierwsze fakt, że Teresa Neuman nic nie je i nic nie pije

już piąty rok.

po drugie, że posiada ona zdolność rozróżniania rzeczy świętych i podawania dokładnej historji, po trzecie, że dokładnie przepowiada przyszłość pewnych osób, czasem nawet w stanie normalnym i wreszcie po czwarte, że pod jej wpływem zdarzają się bardzo liczne nawrócenia nawet takich osób, co do których trudno to było przypuścić, że przejdą na łono kościoła.

Na zakończenie tych niezwykłych rewelacyj należy dodać, że historja zna już do dnia dzisiejszego

około 300

stygmatyków i stygmatyczek. Żaden jednak z wypadków nie był tak charakterystyczny. Pierwszym stygmatykiem był św. Paweł następnie św. Franciszek z Asyżu.

Echa tajemniczego napadu pod Ząbkowicami

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Robotnik Roman Kemuś z Tucznej Baby wracał z pracy o drugiej w nocy do domu.

Przechodząc pod Ząbkowicami przez las, posłyszał nagle przytłumione jęki.

Dreszcz wstrząsnął nim, wziął jednak na odwagę i ruszył przed siebie zbliżając się do miejsca skąd dochodziły jęki.

Na szosie leżał jakiś mężczyzna. Zanim Kemuś przyjrzał się mu, silny cios wymierzony między oczy powalił go na ziemię.

Kemuś wciągnięty został w zasadzkę. W jednej chwili ktoś usiadł mu na piersi i opróżnił kieszenie.

Przyszedłszy do przytomności, Kemuś był sam. Zabrano mu 58 zł., jakie miał przy sobie, nowe buciki i kilka paczek tytoniu.

Wszczęty pościg za sprawcami napadu nie dał rezultatu. Dopiero w jakiś czas potem podejrzenie padło na braci Patków z Ząbkowic, 19-letniego Antoniego i 23-letniego Bronisława.

Patkowie stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem dokonania napadu rabunkowego.

Wobec bardzo nikłych dowodów, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Bajeczne życie Rockefellera

jednego z najbogatszych ludzi świata.

W Niemczech bawi obecnie gospodyni w domu amerykańskiego miljardera Rockefellera, niemka z pochodzenia, pani O., która urlop swój spędza u krewnych.

Już od 20 lat

zajmuje ona stanowisko w domu Rockefellera i ona to rządzi całem jego gospodarstwem i całym personelem służbowym, składającym się z 35 osób.

Zimowy pałac Rockefellera obejmuje

75 pokojów.

24 łazienek, prócz pokojów dla służby i pomieszczeń gospodarskich. Rzecz prosta, że dla utrzymania w porządku gmachu potrzebna jest cała brygada lokajów, pokojówek, a w kuchniach czynny jest cały sztab kucharzy i ich pomocników.

Co rano gospodyni, pani O.,

melduje się pani domu

i otrzymuje od niej dyspozycje na cały dzień, za których wykonanie jest osobiście odpowiedzialna. Do niej też należy regulowanie rachunków domowych za dostawy produktów, za gaz, oświetlenie i wodę.

Trzy razy tygodniowo przyjeżdża z dóbr Rockefellera samochód ciężarowy, przywożąc

kwiaty do dekoracji

stołu i całego domu. Zapasy żywności również dostawiane są samochodami kilka razy tygodniowo, stosownie do potrzeby.

Wakacje letnie spędza rodzina

w jednym z pałaców

położonych w górach. Znajomi i przyjaciele, a tembardziej krewni mogą przyjeżdżać tam każdej chwili, nawet pod nieobecność gospodarzy.

Rodzina gospodyni, pani O., żyjąca w Niemczech w mieszczańskich stosunkach kryzysowych, nie może się nasłuchać opowiadań

„cioci z Ameryki"

o życiu tamtejszych bogaczy. I ich żon, które każdą suknię wieczorową kładą tylko raz jeden, a potem oddają ją swoim pokojówkom.

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA".

ZE SPORTU.

OTWARCIE SEKCJI PING - PONGOWEJ W I KLUBIE MŁODZ. IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W SOSNOWCU.

Odbyło się otwarcie sekcji ping - pongowej klubu młodzieży im. marsz. Józefa Piłsudskiego. Na program otwarcia złożyły się przemówienie p. A. Stypy, który dokonał otwarcia sekcji ping - pongowej. Następnie odbyły się rozgrywki sekcji klubu młodzieży im. J. Piłsudskiego przy Hucie Milowice z nowootwartą sekcją, o znaczek dla kierownika sekcji zwycięskiej. Podczas zawodów sędziowali pp.: **Wołczyk i Fujarski.** Rozgrywki zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:1. Gra była bardzo interesująca. Uroczystość zakończono przemówieniem p. **Hibnera.**

Zarząd sekcji ping - pongowej uprasza wszystkie kluby ping - pongowe na terenie Zagłębia o podanie adresów w celu rozegrania zawodów i nawiązania ściślejszego kontaktu między sekcjami.

ZAWODY PING - PONGOVE W DĄBROWIE.

W niedzielę odbyło się rewanżowe spotkanie w ping - pong między **R. K. S. „Zagłębie“ a R. K. S. „Gwiazda“,** które przyniosło zwycięstwo „Zagłębiu“ w stosunku 7:0. Przebieg spotkania interesujący.

Z ZAWODÓW PIŁKARSKICH.

Mecz między drużynami **K. S. „Policyjny“ Będzin a I team K. S. „Rożdzień — Szopienice“** zakończył się zwycięstwem K. S. „Rożdzień — Szopienice“ w stosunku 3 : 0 (2 : 0).

* * *

W Sosnowcu rozegrany został na boisku **K. S. „Ruch“** mecz z II team **„Rożdzień — Szopienice“** który zakończył się porażką K. S. „Ruch“ w stosunku 5 : 2 (3 : 0).

* * *

Spotkanie między drużynami **Zagłębie — Sarmacja** zakończyło się zwycięstwem robotniczej drużyny „Zagłębie“ w stosunku 5:2. Bramki dla „Zagłębia“ uzyskali **Pękalski (2) i Wolski (3),** również wyróżnił się z pośród grających **Szpruch.** Sędziował b. dobrze p. Bluszcz. Przebieg gry bardzo interesujący. Obie drużyny grały bardzo ambitnie. W ciągu całej gry wybitna przewaga drużyny „Zagłębie“.

* * *

Czeladzki klub sportowy C. K. S. rozegrał na boisku miejskiem w Czeladzi rewanżowe zawody w piłkę nożną z K. S. „Iskra“ z Siemianowic. Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem „Iskry“ w stosunku 1:0.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo K. S. „Iskra“ 2:1.

K. S. Brynica — K. S „24“ Szopienice. KS. Brynica rozegrała w Szopienicach mecz z „24“ Szopienice, który zakończył się remisem 3:3 (0:1).

Przebieg gry interesujący, gra żywa obfitująca w szereg ciekawych momentów.

SZERMIERKA.

Pierwszy śląski klub szermierczy w Katowicach komunikuje, że z dniem wczorajszym uruchomił nowy kurs dla początkujących, dla których ćwiczenia wyznaczono na poniedziałki i czwartki od godz. 18 w sali gimnastycznej śląskich zakładów naukowo-technicznych przy ul. Krasińskiego.

Równocześnie zawiadamia się, że przyjmuje się jeszcze zgłoszenia do sekcji pań, jak również do grupy dla zaawansowanych szermierzy na florety i szable. Zainteresowane osoby przyjmuje, jak również udziela informacji sekretarz klubu p. **Kazimierz Biniszkiewicz.** Katowice, ul. Dyrekcyjna 10. Tel. 21—89, oraz na miejscu ćwiczeń p. dypl. fechtm. **Koza.**

Zarząd klubu nadmienia, że jest to ostatni kurs w tym sezonie szermierczym i prosi wszystkich miłośników tego szlachetnego sportu, o jak najliczniejsze zgłoszenia.

ANGLJA OBNIŻYŁA STOPĘ DYSKONTOWĄ.



Przedstawiciele poszczególnych banków śpieszą zakomunikować swym firmom obniżenie stopy dyskontowej do 4 proc. Ilustracja przedstawia chwilę opuszczania gmachu banku Anglji przez przedstawicieli banków londyńskich.

NAJKORZYSTNIEJSZA LOKATA KAPITAŁU JEST TYLKO W KUPNIE POLSKIEJ ZIEMI.

WALUTY ZAWODZĄ!

Wobec dzisiejszych czasów jedyną pewnością jest nieruchomość — ziemia. **Wzmacniajmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.** Polecamy majątki ziemskie w Wielkopolsce każdej wielkości, jakości i cenie. Każdemu, kto powoła się na powyższe ogłoszenie wysyłamy zarysy majątków ziemskich, ośrodków, gospodarstw rolnych i rybnych, osad z parcelacji, młynów, kamienic i t. p. nieruchomości wiejskich i miejskich. **Osady z parcelacji 20-hektarowe na spłaty w ciągu 15 — 20 lat.** Wpłata na osadę 20 ha przy kontrakcie 4.000 zł. **Wszelkich informacyj udziela bezinteresownie Administracja czasopisma „WIEŚ POLSKA“ w Poznaniu, ul. Kwiatowa 3 m. 3.** — Ogłoszenie wyciąć i zachować. Adres podać znajomym.

(Na każdą odpowiedź załączyć znaczki pocztowe).

Nr. C. 1452/31. **Wezwanie publiczne.**

Sąd Grodzki w Olkuszu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionego weksla z dnia 17 lutego 1930 roku na sumę 1030 złotych, płatnego 17 lutego 1931 roku w Olkuszu, z wystawienia Jana Molendy na zlecenie Stanisława Pawlika i przez tego ostatniego ustąpionego na rzecz Agaty Pawlik, aby w czasokresie 60 dni, najpóźniej do dnia 25 maja 1932 roku zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Olkuszu i okazał ten weksel Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu, na zasadzie art. 94 rozp. o prawie wekslowem, Sąd uzna weksel za umorzony.

Sędzia Grodzki: (podpis nieczytelny).
St. Sekretarz Sądu: (podpis nieczytelny).

Kino-Teatr „PALACE“

Od poniedziałku 14 do środy 16 marca włącznie
DWA ASY EKRANU:
CLIVE BROOK i CONRAD NAGEL
w potężnym dramacie życiowym p. t.
„BUNT MŁODOŚCI“

Na scenie! Wielka rewja w 8-miu obrazach z udziałem artystów warszawskich ulubieńców stolicy
J. MADZIARÓWNY, J. OLENIECKIEJ, W ŁOSKOTA i B. WINECKIEGO p. t.
„NAJWESELSZA PARADA“

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.

Sensacja! Dziś podwójny program Sensacja!
Pierwszy raz w Sosnowcu
Oryginalny turecki film dźwiękowy
Zebrak Stambułu
i największy film dźwiękowy
z ANNĄ — MAY — WONG
„Hai - Tang“

„OLLA“ PREZERWATYWY
Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem
Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego.
„OLLA“ dowiedziono profilaktyczne.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

HARMONJE pedałowe, chromatyczne półtonowe Stamirowskiego, komplety głosów wystrojone i surowe oraz kwiaty, narożniki, adry bardzo tanio. Sosnowiec, ul. Nowa 1 dom kolejowy, Cezary Ferlak.

SPRZEDAM tanio dom murowany 3 ubikacje Stanisław Karkowski, Mijaczów, gmina Myszków.



Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:
„BALSAM THIOCOLAN - AGE“
który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Ważne dla sklepów Kolonialno - Spożywczych

Soda amonjakalna, (bielidło) f-ki „Solvay“ w orygin. workach do prania i szorowania po cenach fabrycznych —
Hurtowy i detaliczny skład apteczny
S. MONETA
Dąbrowa, Sobieskiego 29, tel. 1-03.

MAJĄTEK do sprzedania w Ząbkowicach, 8 morgów ziemi, budynki gospodarcze i dom murowany 1 piętrowy. Wiadomość: Ząbkowice, Stefan Drążkiewicz.

W KIELCACH przy ul. Romualda 10 okazyjnie do sprzedania dom nowy 6 ubikacji z ogrodem warzywno - owocowym.

POSADY i PRACE.

POTRZEBNA ondulatorka - manicurzystka w jednej osobie Będzin, Małachowskiego 33. G. Pik.

POTRZEBNE zdolne panny do haftu kolorowego i szycia. Sosnowiec, Narutowicza 9. m. 2.

LOKALE.

POKÓJ do wynajęcia z używalnością łazienki, przy przystanku tramwajowym, róg Żeromskiego i Orlej, ul. Bema, dom Sosnowskiego m. 1 parter.

Zgubione dokumenty.

ZAGINAŁ w Strzemieszycach bilet uczniowski roczny, Marjana Moleckiego, wydany przez Dyr. Radomska na przejazd Strzemieszyce — Katowice, dnia 9. 3. 1932 r.

ZGUBIONO dwa weksle po 2.000 zł. Ickowi Cweigenhaftowi, wystawione przez Henden Erlicha, takowe unieważnia się.

JANINA GNOIŃSKA zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

SMĘTEK ROMAN zgubił zezwolenie na broń, wydane przez starostwo w Będzinie.

RÓŻNE.

ZA długi męża mojego Franciszka Zwierzchowskiego od dnia 1 marca 1932 roku nie odpowiadam Helena Zwierzchowska, Myszków.

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-34. Redaktor odp.: **Józef Oskólski.**